

<http://dx.doi.org/10.16926/cd.2025.02.06>

ELŻBIETA HURNIK

<https://orcid.org/0000-0001-7990-726X>

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

DOMY PISARZY I ARTYSTÓW: „KRAKOWSKI DWOREK” I „GÓRECKI DWÓR” KOSSAKÓW

Jak cytować [how to cite]: Hurnik E., *Domy pisarzy i artystów: „krakowski dworek” i „górecki dwór” Kossaków*, „Czytanie Dwudziestolecia” 2025, nr 2, s. 89–103.

Streszczenie

Szkic poświęcony jest domom artystów i pisarzy wywodzących się z rodu Kossaków, zasłużonego dla polskiej kultury od II połowy XIX wieku. Jego protoplastą był Juliusz Kossak, wybitny malarz batalista, który stworzył dla swojej rodziny siedzibę w Krakowie, nazywaną później Kossakówką. Stała się ona ośrodkiem życia rodzinnego, towarzyskiego i kulturalnego, także za czasów, gdy dom zamieszkiwali Wojciech Kossak i jego potomstwo: Maria, Magdalena i Jerzy. W Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim osiadł z rodziną brat Wojciecha – Tadeusz Kossak; stały się one miejscem życia i twórczości Zofii Kossak oraz ośrodkiem spotkań pisarzy. W tekście ukazane zostały powiązania twórców z siedzibami rodzinnymi, panujący w nich styl życia i zwyczaje oraz związki domostw Kossaków z życiem kulturalnym miasta i regionu.

Słowa kluczowe: dom, Kossakowie, literatura i kultura XX wieku.

W twórczości artystów ważną rolę odgrywają miejsca, z którymi byli związani, urodzili się w nich bądź osiedlili, spędzili część życia, założyli rodziny, zapuścili korzenie, skąd też często czerpali inspiracje. Znaczenie takich siedzib, domostw, dworów poświadczają utwory wspomnieniowe, na przykład *Książka moich wspomnień* Jarosława Iwaszkiewicza czy *Dom* Zofii Starowiejskiej-Morstinowej, publikacje poświęcone polskim muzeom literackim¹, historie znanych ro-

¹ Por. *Polskie muzea literackie. Przewodnik*, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2011.

dów i monografie na temat wielkich artystów, a także izby pamięci, gabinety, wystawy przypominające słynne postacie. Historia polskiej kultury byłaby uboższa bez „mikrohistorii” domostw pisarzy, malarzy, przedstawicieli różnych dziedzin sztuki czy nauki. Świadczą o tym takie obiekty, jak: Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, Dom Marii i Jerzego Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym, Muzeum Biograficzne Władysława Orkana „Orkanówka” w Porębie Wielkiej, Dom Pod Jedłami rodziny Pawlikowskich w Zakopanem czy Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie, i inne. W samym Zakopanem znalazło własne miejsce życia i pracy twórczej wiele znanych osób². Szeroką definicję domu podaje na początku swoich wspomnień o życiu polskiego dworu Starowieyska- Morstinowa:

Dom jest doskonałym szkieletem konstrukcyjnym każdego opowiadania. Z domu ludzie wychodzą, do domu wracają – lub nie. Dom kochają i tęsknią za nim lub, przeciwnie, krytykują go, nawet nie cierpią. Niejednokrotnie próbują go przebudować lub zgoła jego ślad zetrzeć ze swego życia. Często uczucia ich w stosunku do domu – oczywiście domu pojętego nie tylko jako budynek – są skomplikowane: dom ludzie kochają, i chcieliby zmienić, gdyż taki, jaki jest, irytuje ich i drażni. Nie są to zresztą uczucia wzajem się wykluczające: jakżeż często irytują nas ludzie nawet bardzo kochani³.

Dom, obarczony wieloma znaczeniami, jest przedmiotem uwagi literaturoznawców, kulturoznawców, historyków, antropologów; to pojęcie kluczowe dla autobiografizmu. Pisarze często powracają w swojej twórczości do miejsca urodzenia i dojrzwania, utrwalają je we wspomnieniach i poddają mityzacji⁴. Małgorzata Czermińska szeroko pojmuje definicję autobiografizmu, traktując go jako sposób artystycznego postępowania; wskazuje, jak dom funkcjonuje w autobiografii i powieści o dzieciństwie⁵. Dom pojawia się także w poezji⁶; stanowi miejsce nieustannych powrotów, miejsce utracone, przywoływane w pamięci. Obrasta w coraz to nowe znaczenia – wraz ze zmianami następującymi w otaczającym świecie, z nowymi sytuacjami, wobec których staje człowiek, z utratą zaplecza materialnego i duchowego, z przybywaniem doświadczeń, jakie przynosi status emigranta czy wygnańca.

Niniejszy szkic poświęcony jest domostwom dwóch linii rodu Kossaków, którzy trwale zapisali się w polskiej kulturze, działając od II połowy XIX wieku w dziedzinie malarstwa i literatury. Znany „kossakolog” Kazimierz Olszański w książce

² Por. L. Długołęcka, M. Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo PTTK „Kraj” Warszawa 1989.

³ Z. Starowieyska- Morstinowa, *Dom*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 5.

⁴ M. Czermińska, *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 194.

⁵ Taż, *Autobiograficzny trójkąt. Świadeństwo, wyznanie i wyzwanie*, Universitas, Kraków 2000.

⁶ Por. A. Legeżyńska, *Dom i poetycka bezdomność w liryce współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

Niepospolity ród Kossaków stwierdza: „Nazwisko Kossaków jest jednym z najpowszechniej w Polsce znanych co najmniej od półtora wieku. Z Kossakami łączy się tyle różnorodnych wartości artystycznych w dziedzinie malarstwa, literatury i poezji, że bez nich kultura polska byłaby znacznie uboższa”⁷.

Kossakowie związani byli przede wszystkim z dwoma miejscami – Krakowem i Górkami Wielkimi na Śląsku Cieszyńskim. W Krakowie na początku lat 70. XIX wieku osiadł – wraz z żoną i dziećmi – Juliusz Kossak, „protoplasta rodu, dynastii artystów i autorek”⁸, jak określa go Kazimierz Olszański. Urodził się w Wiśniczu w roku 1824, w młodości przez dłuższy czas podróżował, odwiedzając różne miasta, kraje, dwory arystokratyczne i ziemiańskie, zdobywając edukację artystyczną i doskonaląc kunszt malarski, poszukując źródeł zarobkowania. Przebywał między innymi w Paryżu, gdzie uczył się od Horacego Verneta i innych mistrzów. Powrót z rodziną na ziemię polskie spowodowany był przede wszystkim pragnieniem wychowywania dzieci w duchu polskości. Krakowskie domostwo Kossaków położone było na Zwierzyńcu, przy placu Latarnia, który po śmierci artysty w roku 1899 został nazwany imieniem Juliusza Kossaka. W skład posiadłości wchodziły budynki (willa z pięterkiem i werandą, oficyna przeznaczona na pracownię malarską, budynki gospodarcze) oraz ogrody – warzywny, sad z drzewami owocowymi, stary park od frontu. W domu tym wychowywały się dzieci Juliuszostwa: bliźniaki Wojciech i Tadeusz, Stefan, Zofia, Jadwiga, a po latach – kolejne pokolenia. Dom odkupił od rodziców Wojciech Kossak, który założył rodzinę i tu wychowywał własne dzieci: Jerzego, Marię i Magdalenę. Z pracowni Juliusza, potem Wojciecha oraz Jerzego wychodziły obrazy batalistyczne i rodzajowe, sceny historyczne, postacie rycerzy, jeźdźców, koni⁹.

Otoczenie podmiejskiego wówczas domostwa było urokliwe. Roztaczał się stąd malowniczy widok na brzeg Wisły, „jej piękny łuk u stóp Wawelu i Skałki” – jak wspomina Zygmunt Leśnodorski – a z drugiej na klasztor Norbertanek, wzgórze Bronisławy, kościół św. Salwatora i stożek Kopca Kościuszki, z tyłu rozciągały się łąki¹⁰. Kossakówka stała się wygodną siedzibą dla kilku pokoleń rodziny, a także miejscem spotkań elity kulturalnej Krakowa – pisarzy, malarzy, ludzi teatru, intelektualistów¹¹. Kossakowie wywodzili się z warstwy szlacheckiej, ale tradycje ziemiańskie już w pokoleniu Juliusza zespoliły się z artystycznym stylem

⁷ K. Olszański, *Niepospolity ród Kossaków*, Wydawnictwo Kossakiana, Kraków 1994, s. 5.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 5–6, 30–39. Zob. K. Olszański, *Wojciech Kossak*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997; tenże, *Juliusz Kossak*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.

¹⁰ Z. Leśnodorski, *Przy placu Juliusza Kossaka*, [w:] tegoż, *Wśród ludzi mojego miasta. Wspomnienia i zapiski*, przedmowa W. Zechenter, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968, s. 339.

¹¹ Na ten temat pisałam szerzej w szkicu: *Kossakówka jako ośrodek życia towarzyskiego i kulturalnego w dawnym Krakowie*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, t. 3, red. U. Jakubowska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2016, s. 132–143.

życia. Dzięki pozycji i kontaktom malarza oraz wysokiej kulturze towarzyskiej żony Zofii ich dom zyskał sławę w środowisku kształtującej się inteligencji krakowskiej; o zasługach matki w pielęgnowaniu kultury domu będącego „punktem zbornym inteligencji towarzystwa krakowskiego” pisał Wojciech w swoich *Wspomnieniach*¹².

Młodsza córka Wojciecha, Magdalena Samozwaniec (1894–1972), w napisanej po drugiej wojnie światowej książce *Maria i Magdalena*, będącej zbeletryzowaną biografią, zamieściła rozdział zatytułowany *Goście na Kossakówce*¹³, w którym przedstawiła życie towarzyskie w rodzinnym domu i związane z nim postacie. Za czasów Juliusza bywali tu między innymi tacy pisarze, jak Wincenty Pol i Adam Asnyk, malarze Józef Brodowski, Henryk Rodakowski, Józef Simmler, Ludomir Benedyktowicz, Ludwik Boller, Stanisław Witkiewicz, a także znana aktorka Helena Modrzejewska, będąca wówczas u szczytu sławy, drukarz krakowski Władysław Anczyc, brat Albert (Chmielowski). Gdy gospodarzem siedziby został Wojciech Kossak, nadal przybywali tu znakomici i interesujący goście o niepospolitej osobowości: Jacek Malczewski, Stanisław Tondos, Teodor Axentowicz, Stanisław Lentz, Zofia Lubańska, późniejsza Stryjeńska, Wincenty Lutosławski, Feliks Jasieński „Manggha” i wielu innych¹⁴.

Artystyczny klimat domostwa Kossaków oddziaływał inspirująco na twórczość córek Wojciecha – Marii i Magdaleny, co jest widoczne zwłaszcza w ich pierwszych dokonaniach literackich. Jak wspomina Magdalena (1894–1972) – autorka książki *Na ustach grzechu. Powieść z życia wyższych sfer towarzyskich* (1922), będącej parodią powieści Mniszkówny *Trędowata*, a także wielu tekstów satyrycznych, fars i komedii: „Cała atmosfera Kossakówki była tak przesiąknięta wybuchami śmiechu, że nic dziwnego, iż jedna z córek musiała wyrosnąć na satyryczkę”¹⁵.

Dla starszej córki Wojciecha, Marii (1891–1945), ważnymi impulsami pobudzającymi do twórczości były – od wczesnych lat dzieciństwa – kontakty ze sztuką malarską, które ukształtowały jej własną wrażliwość na barwy i kształty obserwowanego świata. O artystycznych predyspozycjach świadczą już choćby „kolorystyczne” tytuły pierwszych zbiorów poetyckich Pawlikowskiej: *Niebieskie migdały* (1922) i *Różowa magia* (1924), a także utwory nawiązujące do Kossakowskich obrazów koni (np. *Biały koń w Rabat*). Postać i sztukę Juliusza Kossaka upamiętniła poetka w wierszu *Dziazio* (z tomu *Różowa magia*):

¹² W. Kossak, *Wspomnienia*, oprac. K. Olszański, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1971, s. 368 (*Wspomnienia* były po raz pierwszy opublikowane w 1913 roku).

¹³ M. Samozwaniec, *Goście na Kossakówce*, [w:] tejsze, *Maria i Magdalena*, cz. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, s. 133–150.

¹⁴ Tamże; K. Olszański, *Niepospolity ród Kossaków*, s. 70. Samozwaniec nie wymienia nazwiska Modrzejewskiej wśród gości Kossakówki, przypuszcza natomiast, że na jej temat toczyły się rozmowy. Niektóre osoby wymienione przez Olszańskiego nie pojawiają się w jej wspomnieniach.

¹⁵ M. Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, s. 6 (*Wstęp*).

Dziadzio siedział w pracowni przed sztalugą, palił cygaro,
brał pędzel do ust, namyślał się długo,
[...]

Malował rozrzewnieniem i słońcem
siwki, grzywki, kopytka tańczące i lśniące,
oczy pełniejsze ognia od oczu Hiszpanek¹⁶.

Obcowanie – również od wczesnych lat – z przyrodą, którą Maria Kossakówna uważnie obserwowała w ogrodzie, na okolicznych łąkach, błoniach, w parku, na Bielanych, wpłynęło na ukształtowanie się jej „przyrodniczego” światopoglądu. Zachwyt bogactwem natury i pięknem różnorodnych form – kwiatów, drzew, krzewów, rozmaitych egzemplarzy fauny – przejawia się w utworach pisanych przez całe lata, począwszy od juveniliów po wiersze ostatnie. Światopogląd ten współtworzy model liryki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, która zastąpiła przede wszystkim jako poetka miłości, polska Safona, wyrażająca kobiece doznania i pragnienia, przede wszystkim potrzebę miłości i cierpienie związane z jej utratą. Ważną cechą tego modelu poetyckiego jest poczucie przynależności do natury, do jej odwiecznego porządku, przejawiające się między innymi w motywach autokreacyjnych, upodabniających kobietę bohaterkę wierszy do pięknych kwiatów, owadów, ptaków. Pawlikowska była mistrzynią małej formy, miniatury lirycznej, przy pomocy której wyrażała bogate i złożone treści.

Dom rodzinny stanowił dla poetki i dla jej siostry Magdaleny miejsce zawsze bliskie, miejsce, do którego powracały po życiowych zawodach i kryzysach. W rodzinnej siedzibie niezmiennie czekali kochający rodzice i oddana służba; miejsce to stało się życiową przystanią, chociaż w latach trzydziestych na Kossaków spadło wiele trosk rodzinnych i kłopotów finansowych. Magdalena Samozwaniec pisała w swojej wspomnieniowej książce:

Moje życie do czasu wojny światowej było jednym nieprzerwanym pasmem samych radości. Koło mnie nierozzerwalnie, mimo swoich trzech mężów, szła wciąż największa miłość mojego życia – [...] moja siostra Maria. W starym krakowskim dworku zimą i latem błyszczało i grzało nas gorące domowe słońce, nasz przecudny ojciec Wojciech Kossak, koło niego krzątała się nasza matka, Maniusia z Kisielnickich, srogi złotowłosy anioł z różgą, ale zarazem i z niebywałym poczuciem humoru¹⁷.

Wybuch drugiej wojny światowej zamknął ten rozdział życia Kossaków. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska opuściła kraj we wrześniu 1939 ze swoim trzecim mężem, lotnikiem Stefanem Jasnorzewskim; dotarli do Anglii, z której poetka już nie wróciła, zmarła po ciężkiej chorobie w roku 1945 w Manchesterze. W latach

¹⁶ M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Dziadzio*, [w:] tejże, *Poezje zebrane*, t. 1, oprac. A. Madyda, wstępem opatrzył K. Ćwikliński, Algo, Toruń 1993, s. 120.

¹⁷ M. Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, s. 6.

wojennych odeszli też Wojciech i Maria Kossakowie (Wojciech w roku 1942, Maria w 1943). W domostwie przy placu Kossaka pozostał Jerzy z rodziną (zmarł w 1955 roku), potem jego druga żona Elżbieta i córki (z drugiego małżeństwa). Starsza z nich, Gloria, dwukrotnie rozwiedziona, osiadła ze swoimi córkami, Joanną i Dagmarą, w rodowej siedzibie. Domy (główna willa i tak zwana „Jerzówka”) oraz otaczający je ogród stopniowo popadały, jak przypomina Kazimierz Olszański, w ruinę. W latach siedemdziesiątych Gloria postanowiła urządzić w „Jerzówce” muzeum i kawiarnię nawiązującą do tradycji salonu artystycznego na Kossakówce; po trzech latach zaprzestała tej działalności, między innymi ze względu na trudności finansowe. Zaczęła malować, głównie pejzaże, pisać wiersze i wspomnienia, a także uczestniczyć w rajdach samochodowych¹⁸. Gloria „była dzieckiem Kossakówki do końca¹⁹, jak napisała autorka komentarza zamieszczonego w wydanym kilka lat temu zbiorze jej wierszy. Od lat podejmowane są starania, by dom rodzinny Kossaków stał się obiektem muzealnym, by utrwalał pamięć o tak zasłużonych dla polskiej kultury artystach.

Młodsza córka Jerzego, Simona Kossak, po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim na kierunku biologia, wyjechała w roku 1971 do Białowieży i podjęła pracę w stacji naukowej PAN, a potem w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Zamieszkała w głębi lasu, w starej leśniczówce Dziedzinka, położonej sześć kilometrów od Białowieży. Miłość do zwierząt, do świata przyrody łączyła Simonę, jak pisze Kazimierz Olszański, z Juliuszem Kossakiem: „Jest właśnie nieodrodną prawnuczką tego wspaniałego animalisty, mistrza nad mistrze w malowaniu koni, zwierząt, ptaków i całej przyrody, którą tak świetnie oddawał i najlepiej czuł się wśród stepów, borów i dzikich ostępów, wśród stadnin, konnych galopad, polowań²⁰. Simona nie opuściła Dziedzinki aż do śmierci w roku 2007 (przez pewien czas mieszkała z nią matka). Zajmowała się pracą badawczą, koncentrując się na środowisku przyrodniczym; pisała monografie, studia, rozprawy naukowe, zdobywała kolejne stopnie naukowe, prowadziła działalność dydaktyczną. Ważny nurt działalności Simony Kossak stanowiło popularyzowanie osiągnięć naukowych i ochrony przyrody; publikowała książki, artykuły w czasopismach kulturalno-oświatowych, w rozgłośniach regionalnych prezentowano jej gawędy przyrodnicze²¹. Dziedzinka stała się miejscem spotkań z najbliższymi przyjaciółmi, stanowiła swego rodzaju przedłużenie form życia na Kossakówce. Zanim

¹⁸ K. Olszański, *Niepospolity ród Kossaków*, s. 371–374.

¹⁹ J. Jurgała-Jureczka, *Z innej epoki... Opowieść o Glorii Kossak*, [w:] G. Kossak, *Pragnienia... Marzenia i sny*, Biblioteka Kraków, Kraków 2022, s. 6.

²⁰ K. Olszański, *Niepospolity ród Kossaków*, s. 328–329, 370–371; cyt. s. 370.

²¹ A. Korczyk, *Wspomnienie. Simona Kossak (1943–2007)*, [w:] *Spotkanie z Simoną Kossak*, Trans Humana, Białystok 2012, s. 286–288. Sylwetkę i losy Simony Kossak prezentuje książka Anny Kamińskiej *Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015.

Simona opuściła Kraków, postarała się o sporządzenie dokumentacji fotograficznej „pilnie strzeżonego przez matkę Elżbietę, gromadzonego przez trzy pokolenia Kossaków, zbioru różnorodnych obiektów kultury”²². Do Simony w Białowieży przeniosła się w latach dziewięćdziesiątych jej siostrzenica, Joanna Kossak, zajmująca się malarstwem, autorka prac przedstawiających konie, „potomkini rodu Kossaków”²³.

Pamięć o krakowskiej siedzibie rodu, o jej słynnych mieszkańcach i tradycjach rodzinnych przetrwała dzięki Magdalenie, jej wspomnieniowym księżkom, bywalcom Kossakówki w latach międzywojennych i wielbicielom twórczości Kossaków. Przetrwiała także w lirykach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, na przykład w wierszu *Strych na Kossakówce* z 1935 roku, gdzie przedstawione zostały pamiątki rodzinnego życia, gromadzone przez lata na strychu w krakowskiej siedzibie:

– Kossakowskie, przedwojenne echa:
Dzielne konie młodego Wojciecha
I Juliusza zamglony poemat...

.

O służące, o patronki strychu,
Coście tutaj wynosiły po cichu
„Papieraszy” i „zawalidrogi”!

Dzięki waszym niecierpliwym czynom
Znajdujemy dziś pod pajęczyną
Skarb rodzinny, jakże sercu drogi!²⁴

Zofia Kossakówna, córka Tadeusza, brata bliźniaka Wojciecha, wychowała się w innym środowisku, które, podobnie jak późniejsze doświadczenia, ukształtowało jej własne widzenie świata oraz system wartości. Urodziła się w roku 1889 w majątku Kośmin w województwie lubelskim, gdzie Tadeusz Kossak z rodziną mieszkał do około 1910 roku. Ze względu na działalność polityczną i społeczną, za którą był przez kilka miesięcy więziony przez władze rosyjskie, przeniósł się z bliskimi na Wołyń, do Skowródek koło Starokonstantynowa, gdzie dzierżawił folwarki hrabiego Józefa Potockiego²⁵.

²² *Spotkanie z Simoną Kossak*, s. 244; fotografie z Kossakówki s. 244–251.

²³ J. Ławski, [Tekst na okładce], [w:] J. Kossak, *Konie moje niespętane*, komentarz poetycki J. Leończuk, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2019.

²⁴ M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Strych na Kossakówce*, [w:] tejże, *Poezje zebrane*, t. 2, s. 451–453.

²⁵ Wiadomości biograficzne podają za: Z. Kossak, *Listy*, wybór i oprac. A. Zalewska, Fundacja *Servire Veritati* Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2017; K. Morcinek, D. Pieczonka-Giec, *Zofia Kossak – zarys biografii*, [w:] *Zofia Kossak – Bezcenne dziedzictwo*, red. E. Hurnik, A. Wypych-Gawrońska, E. Dziewońska-Chudy przy współudziale A. Warzochoy, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2020, s. 25–32. Informacje na te-

Zofia odebrała wykształcenie domowe (podobnie jak jej krakowskie kuzynki), o którym napisała po latach (w 1956 roku) w liście skierowanym do Instytutu Badań Literackich PAN:

Wykształcenie domowe... (spieszę nadmienić, iż nie było ono bardzo złe. Kilka moich kolejno zmieniających się nauczycielek, były to osoby o dużych walorach umysłowych. Z reguły należały do ruchów niepodległościowych, były w Warszawie tropione przez policję i przyjęcie posady nauczycielki na prowincji zapewniało im okres bezpieczeństwa i wypoczynku. Ten sposób pomocy konspiracyjnym polskim elementom był w owych czasach powszechnie stosowany po dworach)²⁶.

Życiu na prowincji zawdzięczała Zofia przede wszystkim bliski kontakt z przyrodą, z otoczeniem, w jakim wyrastała. Znany portret literacki młodej Zofii Kossakównej stworzyła w swojej wspomnieniowej książce Magdalena Samozwaniec, powracając do czasów, gdy obie z siostrą spędzały wakacje w Kośminie:

Zosia (przyszła znakomita powieściopisarka) była tak niepodobna do swoich stryjecznych sióstr, jak bulwa niepodobna jest do różowych i białych kwiatuśzków kartofla. Silna, krzepka, tryskająca zdrowiem, z kolorami rzodkiewki na sympatycznej twarzy, w której błyszczały, jak duże czarne dżety, jej ciemne oczy, była prawdziwym ziemioplodem, związanym ściśle z polską ziemią; i później, gdy była już dorosłą kobietą, zawsze dążyła, aby móc pracować na kawałku ziemi²⁷.

Zofia, „ta sienkiewiczowska Jagienka”, jak ją nazywa Samozwaniec, prowadziła zupełnie inny styl życia niż córki Wojciecha na Kossakówce; zajmowała się zwierzętami domowymi, jeździła „na oklep” konno, imponując tym bardzo Marii i Magdalenie, które zazdrościły jej swobody i bliskiego obcowania z przyrodą. W Skowrodkach również miała sposobność pielęgnować własne pasje, w tym miłość do koni i otaczającego świata. Jak pisze biograf Kossaków: „W ogóle życie na wsi, ukochanie ziemi, przyrody, zwierząt – tym żyła najmocniej”²⁸.

W cytowanym liście do Instytutu Badań Literackich PAN Zofia Kossak określiła swoje pochodzenie jako „ziemiańsko-artystyczne”. Miała bowiem świadomość, jak wielki spadek otrzymała po założycielu „dynastii” Kossaków, uważanym za najwybitniejszego przedstawiciela rodu w dziedzinie malarstwa i za jednego z najlepszych malarzy polskich XIX wieku, a jednocześnie potrafiła z dystansem odnieść się do kariery artystycznej jego następców. W liście do Józefa Bir-

mat życia i twórczości Zofii Kossak zawierają również inne rozdziały we wskazanej monografii. Zob. także: K. Olszański, *Niepospolity ród Kossaków*, s. 334. Oprócz Zofii Tadeusz Kossak miał synów: Stefana, Witolda, Wojciecha Juliusza, Zygmunta, którzy zmarli przedwcześnie lub w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach. Zob. J. Mrożek-Myszkowska, *„Dziedzictwo” Zofii Kossak. Próba monografii*, Duet, Toruń 2012, s. 6–7.

²⁶ Z. Kossak, [List: Do Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie], [w:] tejże, *Listy*, s. 149.

²⁷ M. Samozwaniec, *Zalotnica niebieska*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 21–22. Książka została wydana po raz pierwszy w roku 1973, po śmierci autorki.

²⁸ K. Olszański, *Niepospolity ród Kossaków*, s. 334.

kenmajera z 1931 roku wyznaje: „Wszyscy w rodzinie jesteśmy mniej lub więcej obciążeni malarsko. Wielki talent mego dziadka, który przeszedł *en bloc* na mego stryja, w trzecim pokoleniu rozprysnął się na sześcioro wnuków”²⁹.

Zofia, w dzieciństwie uzdolniona plastycznie, podjęła studia malarskie (w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i we francuskiej szkole rysowniczej w Genewie), ale porzuciła wkrótce myśl o twórczości artystycznej, poświęcając się pisaniu (wiadomo o tym między innymi z cytowanych listów). Była jednakże spadkobierczynią Juliusza w najszerszym znaczeniu tego określenia. Odziedziczyła po dziadku, popularyzatorze sztuki narodowej, zamiłowanie do historii i do powieści historycznych (w tym do Sienkiewicza). Przejęła po nim i przełożyła na treści literackie takie umiejętności, jak posługiwanie się szczególnie obyczajowym i historycznym, tworzenie wyrazistych sylwetek ludzkich i dokładność w budowaniu tła.

Na twórczość Zofii Kossak wpływ miały doświadczenia, jakie stały się jej udziałem na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Uczestniczyła wszak w wydarzeniach wielkiej historii, począwszy od rewolucji 1917–1919, po lata drugiej wojny światowej i powojenne. W jej życiu szczęśliwe wydarzenia przeplatały się z tragicznymi. Od roku 1915 była żoną Stefana Szczuckiego, w latach 1916 i 1917 urodzili się jej synowie: Juliusz i Tadeusz. Okres rewolucji przeżywała wraz z rodziną w okolicy Skowródek. Jesienią 1919 Szczuccy przenieśli się do Lwowa, gdzie borykali się z kłopotami materialnymi; kilka lat później, w 1923, mąż Zofii zmarł na nieuleczalną chorobę. Dramatyczne doświadczenia z okresu rewolucji stały się treścią wspomnień, spisywanych początkowo bez zamiaru druku, ogłoszonych w roku 1922 pod tytułem: *Pożoga – wspomnienia z Wołynia 1917–19*.

Po śmierci męża Zofia przeniosła się do Górek Wielkich na Śląsku Cieszyńskim, gdzie jej rodzice, Tadeusz i Anna Kossakowie, którzy utracili dobytek na Wołyniu, dzierżawili dwór z folwarkiem. W roku 1925 zawarła związek małżeński z Zygmuntem Szatkowskim, oficerem Wojska Polskiego, i rozpoczęła nowy etap życia rodzinnego, w którym radość z przyjścia na świat syna Witolda (1926) i córki Anny (1928) splotła się z tragedią – śmiercią Julka, syna z pierwszego małżeństwa. Górki Wielkie stały się miejscem spotkań osób z kręgu rodziny i znajomych. Bywali tu Kossakowie (z Krakowa i Lwowa), pisarze, jak Maria Dąbrowska, Melchior Wańkowicz, Jan Parandowski, kierujący szkołą instruktorską ZHP Aleksander Kamiński, artyści, jak Stanisław Ignacy Witkiewicz, i wielu innych. Dzięki tym rozlicznym i żywym kontaktom w okresie międzywojennym „dwór górecki był intelektualnym i kulturalnym centrum regionu”³⁰.

W życiu Zofii Kossak były to także lata owocujące wieloma dokonaniem literackimi. Powstały tu książki dla dzieci i młodzieży (*Kłopoty Kacperka góreckiego*

²⁹ Z. Kossak, [List: Do Józefa Birkenmajera], [w:] tejże, *Listy*, s. 11.

³⁰ K. Morcinek, D. Pieczonka-Giec, *Zofia Kossak – zarys biografii*, s. 26.

skrzata, *Topsy i Lupus*) oraz powieści historyczne (w tym *Beatum scelus*, *Złota wolność*, trylogia *Krzyżowcy*, *Król Trędowaty*, *Bez oręża*). Przyniosły one pisarce uznanie i popularność, książki tłumaczono na obce języki. Zofia Kossak swoje doświadczenia osobiste i dokonania literackie z tego okresu określiła zwięźle w jednym z listów (z roku 1967): „Wdowieństwo, ponowne zamążpójście, stałe osiedlenie się na Śląsku Cieszyńskim. Urzeczenie tematyką śląską. Lata międzywojenne były latami intensywnej pracy literackiej”³¹.

Autorka *Krzyżowców*, poświęcając się głównie pisarstwu, prowadziła jednocześnie w Górkach Wielkich działalność społeczną i publicystyczną. Była „Górczanką z wyboru”³², co poświadcza jej postawa wobec społeczności lokalnej oraz podejmowane działania na rzecz innowacyjnych przedsięwzięć w Górkach i okolicy. Jako osoba głębokiej wiary angażowała się w życie parafialne, w budowę probostwa, w udzielanie pomocy osobom ubogim; wspierała prace zmierzające do rozwoju wsi, do budowy szkoły (była jej „matką chrzestną”). Umożliwiła pomysłodawcom wielu działań dotarcie do wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego w celu uzyskania środków finansowych na planowane przedsięwzięcia; między innymi z jej inicjatywy, popartej przez wojewodę, przekazano teren gospodarstwa rolnego na zboczu Bucza skautom, zorganizowano Stanicę Harcerską i założono Harcerską Szkołę Instruktorską³³.

Wybuch drugiej wojny światowej stworzył nowy okres w życiu Zofii Kossak, upływający pod znakiem zaangażowania w ruch oporu i pracę konspiracyjną. W sierpniu 1939 roku opuściła wraz z rodziną Górki Wielkie, przenosząc się do Warszawy; Zygmunt Szatkowski dostał się do niewoli podczas kampanii wrześniowej, do roku 1945 przebywał w obozie jenieckim w Bawarii. Zofia Kossak zajmowała się pisaniem i wydawaniem broszur antyniemieckich (nakładem Frontu Odrodzenia Polski), włączyła się w działania zmierzające do niesienia ludziom wszelkiej pomocy, zaangażowana była w działalność podziemnej organizacji Rada Pomocy Żydom („Żegota”)³⁴. Pisarka przeżyła uwięzienie, pobyt w Oświęcimiu, chorobę w obozie, przesłuchania na Pawiaku. Uwolniona staraniem polskiego podziemia, pozostała w okupowanej Warszawie, brała udział, wraz z córką i synem (walczyli w różnych batalionach), w powstaniu warszawskim. Ostatnie miesiące wojny spędziła w Częstochowie, gdzie powstały obozowe wspo-

³¹ Z. Kossak, [List do Zdzisławy Dec-Skarżyńskiej] z 4 II 1967, [w:] tejże, *Listy*, s. 182.

³² B. Bittner-Burkot, *Górczanka z wyboru – Zofia Kossak-Szczucka-Szatkowska*, [w:] *W dolinie Brennicy*, red. R. Trojan, wyd. 2, Urząd Gminy Brenna, Brenna 2001, s. 108–111. Podaję za: [I. Panic], *Dzieje Górek Wielkich i Małych*, Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział Brenna, Urząd Gminy Brenna, Cieszyn [b.r.], s. 5.

³³ [I. Panic], *Dzieje Górek Wielkich i Małych*, s. 148, 160–162, 166, 172, 356.

³⁴ Por. Z. Kossak, *W Polsce Podziemnej. Wybrane pisma dotyczące lat 1939–1944*, słowo wstępne W. Bartoszewski, wybór i oprac. S. Jończyk, M. Pałaszewska, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.

mnienia *Z otchłani*, opublikowane w roku 1946. Świadectwem przeżyć wojennych Zofii Kossak są także listy oraz wspomnienia innych osób o pisarce³⁵.

Kolejny trudny dla autorki *Krzyżowców* okres zaczął się w roku 1945, kiedy zmuszona była udać się na emigrację. Do roku 1957 przebywała z mężem w Anglii, początkowo w Londynie, potem w Kornwalii, gdzie prowadzili farmy, zajmując się hodowlą zwierząt. Była to ciężka praca fizyczna, ale dawała pisarce możliwość obcowania z tak ukochaną przez nią przyrodą. Świadectwem przeżyć z tego okresu są *Wspomnienia z Kornwalii 1947–1957*, opublikowane w 2007 roku; stanowią one ponadto przyczynek do poznania postawy Zofii Kossak wobec świata zwierząt³⁶. Wyczerpująca praca na farmie nie pozostawiała wiele czasu na pracę twórczą, ale na emigracji powstały książki: *Przymierze* i *Dziedzictwo* (część I).

Popaździernikowe zmiany w Polsce umożliwiły Szatkowskiemu powrót do kraju w roku 1957. Mimo iż mogli zamieszkać w Warszawie, pisarka pragnęła powrócić do Górek Wielkich. Dwór Kossaków spłonął w roku 1945, więc Szatkowscy zamieszkali w dawnym domku ogrodnika, w pobliżu ruin. O tym, jak duże znaczenie miało to domostwo i Górki dla Zofii Kossak, wiadomo między innymi z listów. We wrześniu 1958 roku pisała do przyjaciółki: „[...] remontujemy cudownie odzyskaną chałupkę [...] myślimy, że Opatrzność ustrzegła nas przed stawianiem nowego domu. [...] Pogoda jest tak piękna, Beskid tak czarowny, że człowiek gotów płakać z zachwytu, a zarazem z niepokoju czy długo tej ciszy, tej urody?”³⁷. Zofia, miłośniczka zwierząt i ptaków, w listach zamieszczała celne obserwacje ich zwyczajów i zgodnego współżycia z mieszkańcami domu, zwłaszcza w mroźne zimy: „Ptaszyska, oczywiście, szaleją. Po trzy dzięcioły równocześnie (każdy inny) na słupku, sto sikorek, kosy, bażanty, sójki, kowalik, wróble (oczywiście), jedna kulawa wrona i gołębie. Nie możemy nastarczyć kupować słoniny i nakrywać im do stołu”³⁸. O tym, czym dla niej samej było tak bliskie obcowanie z przyrodą, troska w czasie zimy o sikorki, bażanty, zające, Zofia Kossak pisała: „Człowiek czuje się w tym niewypowiedzianie dobrze. Jakiś powrót w przeszłość”³⁹. Wszak już w Kośminie i w Skowrońkach wychowywała się w bliskim sąsiedztwie „braci mniejszych”, w zgodzie z wszelkim stworzeniem.

³⁵ Por. *Zwyczajna świętość. Zofia Kossak we wspomnieniach*, wstęp, oprac., wybór tekstów K. Heńska-Kwaśniewicz, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Katowice – Cieszyn 1997; *Zofia – matka „Żegoty”. Wspomnienia o Zofii Kossak-Szatkovskiej*, zebrała i oprac. J. Mrozek-Myszkowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014; *Nowe ślady. Zofia Kossak odkryta w Częstochowie*, oprac. red. L. Dudkiewicz, „Niedziela”, Częstochowa 2019.

³⁶ Por. Z. Mokranowska, *Zwierzyniec Zofii Kossak*, [w:] *Zofia Kossak – Bezценne dziedzictwo*, s. 167–187.

³⁷ Z. Kossak, [List do Hanny (Anny) Sadowskiej], [w:] *też*, *Listy*, s. 61.

³⁸ *Ta*ż, [List do Józefiny Łapińskiej], *tam*że, s. 84.

³⁹ *Ta*ż, [List do Marii Kossakowej], *tam*że, s. 120.

Pisarka nadal uczestniczyła, jak w latach międzywojennych, w życiu lokalnej społeczności, cieszyła się uznaniem mieszkańców Górek. W dalszym ciągu też poświęcała się pracy literackiej, prowadzonej wspólnie z mężem, znawcą historii i wojskowości. W cytowanym liście do Zdzisławy Dec-Skarżyńskiej pisała o „franklinowskiej” zasadzie przyświecającej działalności literackiej w ostatnich latach: „Nie piszemy już powieści [...] dążymy do źródłowego opracowania wycinka historii, tak by się czytała jak powieść”⁴⁰. Powstały wówczas takie książki, jak: *Troja Północy*, *Dziedzictwo część II* oraz *Dziedzictwo część III*.

Górki były też miejscem spotkań rodzinnych w letnie miesiące; przyjeżdżały tu dzieci i wnuki mieszkające na stałe za granicą. Syn pisarki Witold Szatkowski założył rodzinę i osiadł w Wielkiej Brytanii; córka Anna wyszła za mąż i zamieszkała z rodziną w Szwajcarii. Piękne świadectwo spotkań młodszych przedstawicieli obydwu „linii” – angielskiej i szwajcarskiej – przekazała wnuczka pisarki, Anna Fenby Taylor, córka Witolda, we wspomnieniu poświęconym „Babci – Zofii Kossak”:

Domek Dziadków w Górkach Wielkich był mały i kiedy zjechaliśmy się z Anglii i Szwajcarii, było w nim ciasno. Dużo czasu spędzaliśmy więc na dworze. Ciepłymi wieczorami siedziało się przed domem z widokiem na Babci ogródek i otaczający sad. To tam Babcia uczyła nas, jak obserwować świat i być wrażliwym na jego piękno i „magię”. Wpierw w ogródku oglądaliśmy pracujące mrówki, następnie, przy zachodzie słońca, obserwowaliśmy, jak niektóre kwiaty na noc się zamykają⁴¹.

Dom Zofii Kossak w latach powojennych był, tak jak dawniej, otwarty dla innych:

Do domu w Górkach ciągle zaglądali goście. [...] Babcia wszystkich z tą samą szczerą serdecznością przyjmowała – czy to był z rana p. Józef Jaworski z RSP Bucze z mlekiem dla nas, czy z jakąś sprawą do niej bp Herbert Bednorz. Wszyscy byli mile witani i przyjmowani z tą samą ciepłą gościnnością⁴².

Zofia Kossak zmarła 9 kwietnia 1968 roku (w Wielkim Tygodniu), pochowana została na góreckim cmentarzu. Anna Fenby Taylor przypomniała słowa wygłoszone podczas pogrzebu przez Wojciecha Żukrowskiego, przedstawiciela Związku Literatów Polskich:

Ludzie, czy wiecie, kogo żegnamy? Znaliście ją ze sklepu, z autobusu, z drogi, z kościoła, przyzwyczailiście się do niej jako do współparafianki, do sąsiadki. A to był wielki pisarz! Z tych największych, na miarę Sienkiewicza!⁴³

Za sprawą Zygmunta Szatkowskiego powołane zostało do istnienia Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej, które mieści się w ostatnim domu pisarki. Znajdują się

⁴⁰ Tamże, [List do Zdzisławy Dec-Skarżyńskiej...], tamże, s. 182.

⁴¹ A. Fenby Taylor, *Wspomnienie o mojej Babci – Zofii Kossak*, [w:] *Zofia Kossak – Bezценne dziedzictwo*, s. 276.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 279. Na temat pogrzebu Zofii Kossak zob. także: [I. Panic], *Dzieje Górek Wielkich i Małych*, s. 249–250.

w nim cenne eksponaty, wśród nich obrazy Juliusza i Wojciecha Kossaków oraz innych artystów, rękopisy i maszynopisy autorki *Krzyżowców*, polskie wydania jej utworów oraz tłumaczenia na inne języki, materiały dokumentujące działalność Kossak w konspiracji i inne⁴⁴. Z inicjatywy jej córki i syna, Anny Bugnon i Witolda Szatkowskiego, a także gminy Brenna założona została Fundacja imienia Zofii Kossak⁴⁵. Anna Fenby Taylor, która w swoim wspomnieniu przyznaje, że Zofia Kossak wpłynęła na jej życie, przez wiele lat podejmowała działania na rzecz upamiętnienia wielkiej pisarki, zarówno uzupełniając biografię autorki *Krzyżowców*, jak i podejmując idee Fundacji oraz tworząc nowe formy życia kulturalnego i społecznego – Schronisko Młodzieżowe w dawnych budynkach folwarcznych w Górkach. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że wnuczka Zofii Kossak stała mieszka w Anglii, ale rodzinne tradycje związane z dworem Kossaków kontynuowała, działając na Ziemi Cieszyńskiej.

„Krakowski dworek” i „górecki dwór” reprezentowały różne style życia, a ich mieszkańcy odrębne osobowości, ujawniające się w artystycznych dokonaniach. Jednakże historia siedzib rodzinnych Kossaków dobitnie poświadcza przede wszystkim prawdę, że miejsce zamieszkania i pracy twórczej jest miejscem szczególnym; to w nim pielęgnowane są codzienne zwyczaje i powstają rodzinne tradycje, a atmosfera domu wpływa na rozwój artystyczny mieszkańców i sprzyja budowaniu więzi ze środowiskiem kulturalnym i społecznym. Utrwalanie materialnych śladów życia twórców, pielęgnowanie miejsc, w których byli zakorzenieni, często też działania zmierzające do rewitalizacji domostw stają się formą zachowania i budowania pamięci nie tylko o losach jednostkowych, ale też o pewnej formacji artystycznej i intelektualnej, o jej zapleczu materialnym i duchowym.

Bibliografia

- Bittner-Burkot B., *Górczanka z wyboru – Zofia Kossak-Szczucka-Szatkowska*, [w:] *W dolinie Brennicy*, red. R. Trojan, wyd. 2, Urząd Gminy Brenna, Brenna 2001.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Universitas, Kraków 2000.
- Czermińska M., *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5.
- Fenby Taylor A., *Wspomnienie o mojej Babci – Zofii Kossak*, [w:] *Zofia Kossak – Bezценne dziedzictwo*, red. E. Hurnik, A. Wypych-Gawrońska, E. Dzięwońska-

⁴⁴ Por. *Polskie muzea literackie. Przewodnik*, s. 100–101.

⁴⁵ K. Morcinek, D. Pieczonka-Giec, *Zofia Kossak...*, s. 32. Zob. także: [I. Panic], *Dzieje Górek Wielkich i Małych*, s. 321, 326, 329–338.

- Chudy przy współudziale A. Warzochy, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2020.
- Jurgała-Jureczka J., *Z innej epoki... Opowieść o Glorii Kossak* [w:], G. Kossak, *Pragnienia... Marzenia i sny*, Biblioteka Kraków, Kraków 2022.
- Kamińska A. *Simona. Opowieść o niezwykajnym życiu Simony Kossak*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015.
- Korczyk A., *Wspomnienie. Simona Kossak (1943–2007)*, [w:] *Spotkanie z Simoną Kossak*, Trans Humana, Białystok 2012.
- Kossak J., *Konie moje niespętane*, komentarz poetycki J. Leończuk, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2019.
- Kossak W., *Wspomnienia*, oprac. K. Olszański, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1971.
- Kossak Z., *Listy*, wybór i oprac. A. Zalewska, Fundacja *Servire Veritati* Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2017.
- Kossak Z., *W Polsce Podziemnej. Wybrane pisma dotyczące lat 1939–1944*, słowo wstępne W. Bartoszewski, wybór i oprac. S. Jończyk, M. Pałaszewska, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.
- Legeżyńska A., *Dom i poetycka bezdomność w liryce współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Leśnodorski Z., *Przy placu Juliusza Kossaka*, [w:] tegoż, *Wśród ludzi mojego miasta. Wspomnienia i zapiski*, przedmowa W. Zechenter, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968.
- Ławski J., Tekst na okładce, [w:] J. Kossak, *Konie moje niespętane*, komentarz poetycki J. Leończuk, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2019.
- Mokranowska Z., *Zwierzyniec Zofii Kossak*, [w:] *Zofia Kossak – Bezcenne dziedzictwo*, red. E. Hurnik, A. Wypych-Gawrońska, E. Dziewońska-Chudy przy współudziale A. Warzochy, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2020.
- Morcinek K., Pieczonka-Giec D., *Zofia Kossak – zarys biografii*, [w:] *Zofia Kossak – Bezcenne dziedzictwo*, red. E. Hurnik, A. Wypych-Gawrońska, E. Dziewońska-Chudy przy współudziale A. Warzochy, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2020.
- Mrozek-Myszkowska J., *„Dziedzictwo” Zofii Kossak. Próba monografii*, Duet, Toruń 2012.
- Olszański K., *Juliusz Kossak*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.
- Olszański K., *Niepospolity ród Kossaków*, Wydawnictwo Kossakiana, Kraków 1994.
- Olszański K., *Wojciech Kossak*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997.

- Panic I., *Dzieje Górek Wielkich i Małych*, Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział Brenna, Urząd Gminy Brenna, Cieszyn [b.r.].
- Pawlikowska-Jasnorzewska M., *Poezje zebrane*, t. 1–2, oprac. Aleksander Małyda, wstępem opatrzył Krzysztof Ćwikliński, Algo, Toruń 1993.
- Polskie muzea literackie. Przewodnik*, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2011.
- Samozwaniec M., *Maria i Magdalena*, cz. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.
- Samozwaniec M., *Zalotnica niebieska*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992.
- Starowieyska-Morstinowa Z., *Dom*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- Zwyczajna świętość. Zofia Kossak we wspomnieniach*, wstęp, oprac., wybór tekstów K. Heska-Kwaśniewicz, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Katowice – Cieszyn 1997.

Writers' and Artists' Homes: The “Kraków Manor” and the “Górki Estate” of the Kossak Family

Abstract

This essay is dedicated to the homes of artists and writers from the Kossak family, a lineage that has made significant contributions to Polish culture since the second half of the 19th century. Its progenitor was Juliusz Kossak, a distinguished painter of battle scenes, who established a family residence in Kraków, later known as *Kossakówka*. It became a center of family, social, and cultural life – especially during the time it was inhabited by Wojciech Kossak and his children: Maria, Magdalena, and Jerzy. In Górki Wielkie, located in the Cieszyn Silesia region, Wojciech's brother, Tadeusz Kossak, settled with his family. This estate became not only the home and creative space of Zofia Kossak but also a meeting place for writers. The essay explores the connections between the artists and their family residences, the lifestyle and customs that prevailed in these homes, and the ways in which the Kossaks' dwellings were tied to the cultural life of the city and the region.

Keywords: home, Kossak family, 20th century literature and culture.